

Dotąd doszliśmy

Grzegorz Turnau

Dotąd doszliśmy. Tu się rozwiązały
koniec z początkiem. Przekłady Homera
na brzegu siedząc przeglądamy teraz.
Nikt nie przypływa po nas. Puste oceany.
Spokój gwałtowny. Może to już sierpień.
Może strach. Rozegrany przez nas umiejętnie.
Jest mi tak jakby już było za późno.
Może to sierpień. Ale drzew tu nie ma
a sierpień zawsze dojrzewa na drzewach.
Nikt nie przypływa. Homerycki żart
i wiatr z kamieni nam wróży jak z kart.
Nikt nie przypływa.